

## OD REDAKCJI

### ODCIENIE GŁUPOTY

Sowa, w mitologii rzymskiej będąca atrybutem Minerwy, od czasów antycznych stanowiąca symbol mądrości, w średniowieczu kojarzona była także z głupotą – uważano bowiem, że światło dzienne oślepia, a w rezultacie także „ogłupia” nocnego ptaka<sup>1</sup>. Również później, na przykład w malarstwie niderlandzkim, sowa pojawia się jako wyobrażenie głupoty, niekiedy związanej ze skutkami upojenia alkoholowego, jak na obrazie Fransa Halsa *Malle Babbe*. Janusowe oblicze tego symbolu dobrze oddaje bliski związek głupoty z mądrością – jako jej przeciwieństwa, braku czy pozoru, ale także, w szczególnym przypadku, jako rodzaju mądrości wyższego rzędu – oraz niejednoznaczność pojęcia głupoty. Zakres tego pojęcia jest nieostry, a znaczenie nie poddaje się ścisłym określeniom. Przymiotnik „głupi” zwykle odnosi się do osoby nieposiadającej wiedzy, ograniczonej intelektualnie, bezmyślnej, tępej. Immanuel Kant twierdził jednak, że głupota – rozumiana przez niego jako brak władzy rozpoznawania, czyli „rozstrzygnięcia, czy coś podpada pod pewne dane prawidło”<sup>2</sup> – to nienaprawialna ułomność, którą niekiedy zdradzają także ludzie uczeni. Nie zawsze też przymiotnik ten określa kogoś pozbawionego określonych kompetencji kognitywnych: wywodzące się od św. Pawła sformułowanie „głupi dla Chrystusa” (por. 1 Kor 4,10) odsyła do porządku wiary, pozwalającej rozpoznać mądrość Bożą. W użyciu potocznym słowa „głupi” czy „głupota” mogą także oznaczać naiwność, łatwowierność czy brak zaradności życiowej, a przy silnym nacechowaniu emocjonalnym – wyrażać po prostu negatywny stosunek do czyichś poglądów czy zachowań.

Matthijs van Boxsel, autor *Encyklopedii głupoty*, pisze, że głupota jest niepoznawalna, ponieważ „umiejscowiona i nazwana traci swoją zdumiewającą tożsamość”<sup>3</sup>, nie można jej zdefiniować inaczej, jak tylko negatywnie, przez

---

<sup>1</sup> Por. W. K o p a l i Ń s k i, hasło „Sowa”, w: tenże, *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 396.

<sup>2</sup> I. K a n t, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, PWN, Warszawa 1957, t. 1, s. 282.

<sup>3</sup> M. v a n B o x s e l, *Encyklopedia głupoty*, tłum. A. Dehue-Oczko, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2005, s. 28.

zestawienie z kontrastującą z nią cechą. Trudności u ujęciu tak niewdzięcznego przedmiotu refleksji powodują, że podejmujący tę próbę autorzy – po niekąd również van Boxsel – ulegają niekiedy „szaleństwu katalogowania”, gromadząc rozmaite przejawy głupoty dostrzegane w różnych dziedzinach życia i różnych sferach społecznych. Często czynią to (jak van Boxsel) w tonie kpiarskim – podejście takie Erazm z Rotterdamu w swoim słynnym dziele uzasadnia słowami jego głównej bohaterki: „Cokolwiek by tam o mnie powszechnie ludzie mówili – bo wiem ja dobrze, jak to brzydko o Głupocie mówią nawet najwięksi głupcy – ja [...] tą jestem, co swą boską potęgą bogów i ludzi rozwesela”<sup>4</sup>. Katalogi takie mają długą tradycję w kulturze Zachodu, w szczególności pojawiają się w satyrach stawiających sobie za cel piętnowanie ludzkich przywar czy zdegenerowanych struktur społecznych: odnaleźć je można w między innymi cytowanej tu *Pochwale głupoty* czy we wcześniejszym od niej utworze Sebastiana Branta *Das Narrenschiff*<sup>5</sup>, czyli „Statek głupców”, a także w dziełach plastycznych takich, jak ilustrujące ten poemat drzeworyty Albrechta Dürera<sup>6</sup> i znany pod tym samym tytułem obraz Hieronima Boscha<sup>7</sup> czy obrazy Petera Bruegela (na przykład *Przysłowia Niderlandzkie*<sup>8</sup> i *Walka karnawału z postem*<sup>9</sup>).

Owa różnorodność przejawów głupoty skłania także do podejmowania prób klasyfikacji jej odmian – na gruncie polskim ostatnio systematykę taką zaproponował Jerzy Stelmach<sup>10</sup>. Warto przypomnieć typologię głupców, jaką w dziewiętnastym wieku przedstawił w swojej pracy *Charaktery rozumów ludzkich*<sup>11</sup> polski filozof i psycholog Michał Wiszniewski. Sporządzone przez niego opisy siedemnastu „odcieni głupstwa”<sup>12</sup> oparte są na zasadzie powiązania dyspozycji umysłu z cechami osobowości: „Gapa” charakteryzuje nie tylko tępotą intelektualną, ale także obojętność wobec własnego losu i nieobyčajność. „Głupiec zapytujący”<sup>13</sup> zaś niezdolność do skupienia uwagi i rozumienia wypowiedzi

<sup>4</sup> E r a z m z R o t t e r d a m u, *Pochwała głupoty*, tłum. E. Jędrkiewicz, Altaya Polska – De Agostini Polska, Warszawa 2001, s. 10.

<sup>5</sup> Zob. S. B r a n t, *Das Narrenschiff*, Johann Bergmann von Olpe, Basel 1494. W przekładzie Andrzeja Lama utwór ukazał się jako *Określ błaznów* (zob. t e n z e, *Określ błaznów*, tłum. A. Lam, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2010).

<sup>6</sup> Albrecht Dürer, *Narrenschiff*, cykl drzeworytów, 1494, [https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Albrecht\\_D%C3%BCrер\\_woodcut\\_series\\_-\\_Narrenschiff](https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Albrecht_D%C3%BCrер_woodcut_series_-_Narrenschiff).

<sup>7</sup> Hieronim Bosch, *Statek szaleńców*, ok 1490-1500, Luwr, Paryż.

<sup>8</sup> Pieter Bruegel, *Przysłowia niderlandzkie*, 1559, Gemäldegalerie, Berlin.

<sup>9</sup> Pieter Bruegel, *Walka karnawału z postem*, 1559, Kunsthistorisches Museum, Wiedeń.

<sup>10</sup> Zob. J. S t e l m a c h, *Systematyka głupoty*, w: B. Brożek, M. Heller, J. Stelmach, *Szkice z filozofii głupoty*, Copernicus Center Press, Kraków 2021, s. 11-58.

<sup>11</sup> Zob. M. W i s z n i e w s k i, *Charaktery rozumów ludzkich*, oprac. J. Dybiec, PWN, Warszawa 1988.

<sup>12</sup> Zob. tamże, s. 85-104, rozdz. „Głupstwo i rozmaite jego odcienie”.

<sup>13</sup> Tamże, s. 94.

rozmówców łączy z natręctwem, „nałogowo” zadając pytania dla samego ich zadawania. „Głupiec płaczliwy”<sup>14</sup>, mając przesadne wyobrażenie o własnych walorach, czuje się niedoceniany i zdradza skłonność do mąciicielstwa. „Łgarza”<sup>15</sup> cechuje swego rodzaju umysłowe niedołęstwo, wybujała fantazja i elokwencja oraz skłonność do ubarwiania prawdy zmyśleniem i kłamstwem. „Półgłówka”<sup>16</sup>, maskującego słabość pojmowania i rozumowania doskonałą pamięcią, wyróżnia spośród innych głupców lekkomyślność. „Głupca zarozumiałego”<sup>17</sup>, „głupca przemądrzałego”<sup>18</sup> i „głupca przeuczonego”<sup>19</sup> głupimi uczyniła pycha. Nie wszystkie jednak typy głupców wymienionych przez Wiszniewskiego prezentują negatywne cechy charakteru: „półgłupiec”<sup>20</sup> pozbawiony zarozumiałości, wobec wszystkich jest serdeczny, a „prostaczek”, umysłowo nieco ograniczony, ale też niezdolny do przebiegłości, szczerzy, nie zna zła i wyróżnia się czystością i nieskazitelnością duszy. Podobne cnoty prezentuje „człowiek dobroduszny, czyli prostoduszny”<sup>21</sup>, o nim wszak pisze autor, że w istocie nie jest głupi, a z głupcami łączy go łatwowierność i brak własnego zdania. Te trzy typy zniewalają wręcz dobrocią serca.

Wiszniewski określa głupotę jako połączenie „słabości w rozumowaniu”<sup>22</sup> (i „wstrętu do rozumowania”<sup>23</sup>) z zarozumiałstwem, definicja ta jednak nie obejmuje nawet wszystkich wyliczonych przez niego „odcieni głupstwa”, zarówno bowiem „człowiek dobroduszny”, jak i „półgłupiec” są pokorni i zupełnie pozbawieni zarozumiałości. We wstępie do owej typologii autor podejmuje też kwestię moralnej oceny głupoty. Twierdzi, że wprawdzie głupcy nie przynoszą pożytku społeczeństwu, a często są społecznie szkodliwi i bywają utrapieniem ludzi światłych, ale nie stanowi to ich winy, ponieważ „kalectwo umysłowe”<sup>24</sup> jest przypadłością wrodzoną, niezależną od ludzkiej woli. Przekonuje, że „głupim wszystko przebaczać trzeba, «bo nie wiedzą, co czynią»”<sup>25</sup>; należy darzyć ich chrześcijańską miłością, nie zaś potępiać. Zajmując tak radykalne stanowisko, Wiszniewski również w tej kwestii popada w pewną niekonsekwencję, ponieważ szczegółowe charakterystyki rodzajów głupców wskazują, że „człowiek ciemny”

<sup>14</sup> Tamże, s. 96.

<sup>15</sup> Tamże, s. 98.

<sup>16</sup> Tamże, s. 99.

<sup>17</sup> Tamże, s. 97.

<sup>18</sup> Tamże, s. 101.

<sup>19</sup> Tamże, s. 94.

<sup>20</sup> Tamże, s. 100.

<sup>21</sup> Tamże, s. 101.

<sup>22</sup> Tamże, s. 89.

<sup>23</sup> Tamże, s. 101.

<sup>24</sup> Tamże, s. 89.

<sup>25</sup> Tamże, s. 91.

jest takim nie wskutek wrodzonej „niedołężności”<sup>26</sup> rozumu, lecz z powodu jego zaniedbania, podobnie „głupiec przemądrzały” i „głupiec przesądny” mogą być z natury rozumni, choć czynią z rozumu niewłaściwy użytek.

Zarozumiałstwo często uważane jest za symptom głupoty. Za „fundamentalne” w tym zakresie można uznać wypowiedzi Platońskiego Sokratesa. Powołując się na słowa Diotimy, mówi on: „Głupi [...] nie filozofują i żaden z nich nie chce być mądry. Bo to właśnie jest całe nieszczęście w głupocie, że człowiek nie będąc ani pięknym i dobrym, ani mądrym, przecie uważa, że mu to wystarczy. Bo jeśli człowiek uważa, że mu czegoś nie brak, czyż będzie pragnął tego, na czym mu, jego zdaniem, nie zbywa?”<sup>27</sup>. Mądrość jest warunkiem postępowania dobrego moralnie – głupiec, nie posiadający wiedzy o cnotcie, a jedynie mniemanie o niej, nie może jej praktykować.

Tezę będącą niejako odwróceniem stanowiska intelektualizmu moralnego prezentuje Dietrich von Hildebrand: „W dobroci tkwi światło użyczające człowiekowi dobremu specyficznej godności intelektualnej. Prawdziwie dobry człowiek nigdy nie jest głupi ani ograniczony, chociażby nawet pod względem umysłowym nie był zbyt obrotny i nie posiadał talentu rozwijania działalności intelektualnej. Tymczasem każdy człowiek niedobry jest właściwie zawsze ograniczony, wręcz głupi, choćby nawet miał genialne osiągnięcia w dziedzinie intelektualnej”<sup>28</sup>.

Problemy z kwalifikacją moralną głupoty również wskazują na migotliwość tego pojęcia. Od sposobu rozumienia głupoty zależy odpowiedź na pytanie, czy podlega ona takiej kwalifikacji, a w perspektywie teologicznej – czy może być uznana za grzech bądź drogę do świętości. Na przykład Tomasz z Akwinu mianem głupca określa (między innymi) człowieka niezdolnego do wydawania sądów o rzeczach ważnych, szczególnie sądów dotyczących najwyższej przyczyny. Ustosunkowując się do stanowiska Augustyna, zgodnie z którym głupota jako niezależna od woli nie mogłaby być grzechem, Akwinata stwierdza, że skoro dobrowolne jest uleganie pragnieniu zanurzenia umysłu w rzeczach ziemskich, a tym samym oderwanie go od rzeczy duchowych, prowadzące do głupoty, to znaczy że jest ona grzechem (nie dotyczy to jednak wszystkich rodzajów głupoty)<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Tamże, s. 103.

<sup>27</sup> P l a t o n, *Uczta*, 204 a, w: tenże, „Uczta”. „Eutyfron”. „Obrona Sokratesa”. „Kriton”. „Fedon”, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1984, s. 103.

<sup>28</sup> D. v o n H i l d e b r a n d, *Fundamentalne postawy etyczne*, tłum. E. Sereżyńska, w: D. von Hildebrand i in., *Wobec wartości*, W drodze, Poznań 1982, s. 50.

<sup>29</sup> P o r. T o m a s z z A k w i n u, *Summa theologiae*, II-II, q. 46, a. 2, conclusio; t e n ż e, *Suma teologiczna*, tłum. Stanisław Bełch i in., t. 16, *Miłość*, tłum. A. Głazewski, Ośrodek Wydawniczy Veritas, London [b.r.w.], s. 301.

---

Zasygnalizowanych wyżej trudności w ujęciu przedmiotu badań, jakim jest głupota, świadomi są autorzy artykułów zawartych w niniejszym tomie „Ethosu”, ukazujących różne jej aspekty i konteksty. Oddajemy tom ten w ręce czytelników z przekonaniem, że wszelka wiedza na temat głupoty pomaga w identyfikacji jej przejawów, a tym samym w ich przewycięzaniu.

*Mirosława Chuda*